

Tysiące ton węgla zaoszczędzili kolejarze i robotnicy zakładów przemysłowych

WARSZAWA (PAP). Pracownicy różnych dziedzin gospodarki narodowej meldują o wielkich oszczędnościach, osiągniętych dzięki współzawodnictwu o racjonalną gospodarkę opałem.

W wyniku zakrojonego na szeroką skalę współzawodnictwa palaczy i załóg elektrowni zakładów przemysłu bawełnianego, w I półroczu br. zaoszczędzono m. in. 17,5 tys. ton węgla. Uzyskanie tych oszczędności wpłynęło w poważnym stopniu na obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłu bawełnianego.

13 400 ton węgla zaoszczędzili w I półroczu br. kolejarze z gdańskiej DOKP. Sukcesy te uzyskali oni przede wszystkim dzięki mieszaniną miału węglowego z węglem wysokogatunkowym, dzięki nowym racjonalniejszym metodom spalania węgla oraz dzięki systematycznemu polepszaniu stanu obsługiwanego przez siebie parowozów.

Również zakłady pracy z woj. gdańskiego meldują o poważnych osiągnięciach w tej dziedzinie.

Przewodniczący Prezydium WRN udekorował zasłużonych przodowników pracy złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi

W środę rozpoczęła się w Poznaniu IX sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył radny prof. dr Pietruszczyński. Po załatwieniu formalności wstępnych, przewodniczący Prezydium WRN mgr Wł. Miłoś, w imieniu Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta udekorował Krzyżami Zasługi przodowników pracy społecznej i zawodowej z Poznania, Ostrowa i Kalisza. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Ostaniewicz Aleksander z Kaliskich Zakładów Środków Odżywczych. Srebrne względnie brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Nowak Szczepan i Zasiński Marian z tych samych zakładów kaliskich, Labacki Ludwik i Szymański Michał z Narodowego Banku Polskiego Poznań, Hajdrowski Aleksander i Feder Stanisław z Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych, Musiałowski Konrad z PKO Poznań i Trzciński Mieczysław z MDB Ostrow.

Z kolei przewodniczący sesji odebrał przyznanie od nowo wybranych radnych: St. Kornackiego, Fr. Ptaszyńskiego, W. Berezickiego, Szcz. Spychały, Michała Miczugi, Fr. Giera, Ign. Nowaka i Jastrzębskiej Wiktorii, po czym kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN wygłosił obszerną sprawozdanie na temat przebiegu akcji żniwno-omłotowej oraz przygotowań do siewów jesiennych i wykopków.

W obszernej dyskusji radni poruszyli wiele istotnych zagadnień terenowych, wskazali

Stały wzrost stopy życiowej górników polskich

KATOWICE (PAP). Trudny, odpowiedzialny zawód górniczy otaczany jest troskliwą opieką ze strony państwa. Znajduje to wyraz w systematycznym wzroście stopy życiowej mas górniczych. Wielkie korzyści dają specjalne przywileje z tytułu kart górniczej. Buduje się setki nowych mieszkań dla górników, remontuje się stare mieszkania. Praca w kopalni ulega stałej mechanizacji, którą przeprowadza się przy poważnym nakładzie kosztów. Praca górnika staje się lżejsza i przyjemniejsza.

Górnicy, zdając sobie sprawę, że od ich pracy zależy przyspieszenie tempa naszego rozwoju gospodarczego, dążą do wzmocnienia wydajności, do wzrostu wydobywania węgla — głównego bogactwa naszego narodu. Wraz ze wzrostem wydobywania w naszych kopalniach podnoszą się nieustannie zarobki górnicze.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII A B

Poznań, czwartek 30 sierpnia 1951 r.

Nr 231 (2329)

Jeszcze w tym roku olbrzymia fabryka w Lublinie rozpocznie produkcję samochodów ciężarowych Potężny rozmach pracy przy budowie nowoczesnych zakładów przemysłowych

LUBLIN (PAP). W ostatnim czasie wzmogła się intensywność prac przy budowie olbrzymiej fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie. Wpływa na to zarówno szybko zbliżający się termin uruchomienia produkcji, jak i wydatna pomoc specjalistów Związku Radzieckiego, którzy przyspieszili termin nadesłania dokumentacji.

Młodzieżowa załoga budowniczych hali obróbki drewna postanowiła wykończyć całość prac budowlanych na 20 listopada z tym, że już 20 września stan budowy będzie tak posunięty, że będzie można rozpocząć montaż urządzeń produkcyjnych w pierwszej części budynku.

Prowadzone są również prace przy instalacji urządzeń elektrycznych. Buduje się nowoczesny hotel przyfabryczny, nową szosę i tor kolejowy. Rośnie również osiedle robotnicze.

Największe nateżenie prac panuje w hali montażowej. Z tej hali jeszcze w bieżącym roku wyjdzie pierwszy nowy polski samochód ciężarowy.

Poza kabiną lakierniczą elektrotechnicy instalują setki lamp jarzeniowych. Z własnej kuźni fabrycznej co chwila przywozi się na hale części wielkiego, kilkudziesięciometrowego konwojera głównego, po którym posuwać się będzie podwozie montowanego samochodu. Konwojer, inaczej zwany taśmą, wykonany jest całkowicie przez robotników budującej się fabryki.

Również większość instalacji i urządzeń ciężkich wykonana jest we własnych warsztatach fabrycznych, które śmiało można by nazwać fabryką, gdyż pracuje tu kilkadziesiąt tokarek, frezarek, szlifierek itp.

Z każdym dniem rośnie fabryka, z każdym dniem powiększa się jej załoga. Znaczna część przyszłych pracowników fabryki to młodzi ludzie spoza Lublina.

Dla nich otwarty został kurs technikum, na którym wykładowcami są inżynierowie i technicy pracujący w fabryce. Uruchomione są również kursy szkolenia warsztatowego. Specjalny kurs stworzono dla

kilkudziesięciu kobiet, które chcą pracować przy montażu samochodów.

Młoda załoga fabryki samochodów ciężarowych buduje i uczy się — tworzy potężny dział krajowej produkcji i swoje nowe, szczęśliwe życie.

W Poznaniu regenerujemy streptomycynę

Poznań pierwszy rzucił inicjatywę, którą podjęła Warszawa. Inicjatywa ta dotyczy poważnego w naszym lecznictwie zagadnienia regeneracji streptomycyny, czyli odzyskiwania cennego leku, który został zaaplikowany pacjentom. To „odzyskiwanie” odbywa się drogą chemiczną z moczu chorych, leczonych streptomycyną.

Prace badawcze w tym kierunku pierwsza w Polsce zaczęła prowadzić Klinika Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej w Poznaniu pod kierunkiem Dziekana Wydziału Lekarskiego prof. dr. Jonschera. Stronę chemiczną badań opracowywał asystent kliniki mgr Fojużński, współuczestniczył w tych pracach i przejął je później naukowiec poznański, kierownik Zakładu Chemii Organicznej prof. dr. Suszko.

Obecnie Instytut Przeciwgruźliczy w Warszawie prowadzi w skali ogólnopolskiej regenerację streptomycyny. Dostarczają mu surowca w postaci moczu chorych — poradnie terenowe. Centralna Wojewódzka Poradnia Przeciwgruźlicza w Poznaniu organizuje u siebie zbiór moczu od chorych leczonych streptomycyną, który specjalnie konserwowany wysyła się w odpowiednich butlach do Instytutu celem regeneracji.

(ef)

Nowe pogwałcenie strefy Kaesongu przez amerykańskich interwentów w Korei

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin doniósł z Kaesongu, że 25 sierpnia rano uzbrojeni

Amerykanie i lisymanowcy w ubraniach cywilnych znowu wtargnęli do neutralnej strefy Kaesongu w pobliżu Panmun-dżon. Nastąpiło to w tydzień po zamordowaniu dowódcy plutonu Yao Czing-Hsianga.

21 żołnierzy nieprzyjacielskich w ubraniach cywilnych, z automatami i karabinami w rękę, przedostało się do Baik-cerni w rejonie Panmun-dżon usuwając znowu zamordować ludzi pełniących służbę patrolową z ramienia wojsk ludowych. Napastnicy zostali spostrzeżeni przez policję wojskową Armii Ludowej i odparci zanim mogli zrealizować swe cele.

Według informacji uchodźców, którzy przybyli do Kaesongu z okolic na południowy wschód od Panmun-dżon wojska amerykańskie i lisymanowskie w powiatach Czantan i Kaipin zwiększają swe zapasy żywności, rabując ludność, oraz gromadzą siły oświadczając, że dotrą do Kaesongu w ciągu 5 dni.

Działania wojenne w KOREI

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 28 sierpnia w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały wojsk ludowych w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierają w dalszym ciągu na poszczególnych odcinkach frontu ataki nieprzyjaciela.

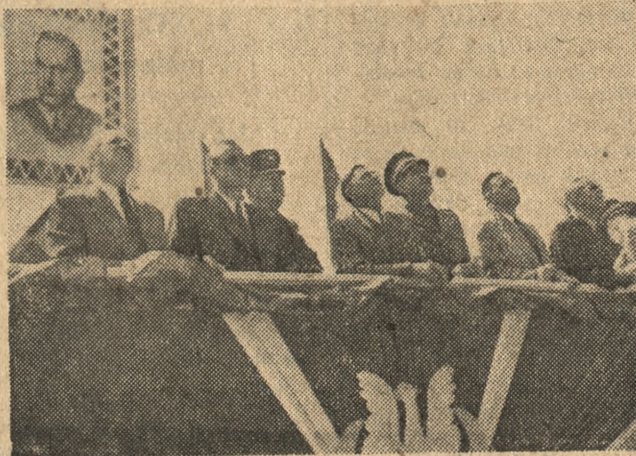
Dziesiątki nowych szkół otwarte zostaną w dniu 1 września

WARSZAWA. Państwo Ludowe inwestuje olbrzymie sumy nie tylko w rozbudowę przemysłu, ale także w budowę i rozbudowę nowych szkół. Jak Polska duża i szeroka, w jej najodleglejszych zakątkach, obok fabryk i wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych, rosną nowe szkoły. Szczególnie dużo szkół powstaje na terenach robotniczych, niegdyś upośledzonych pod tym względem przez władzę kapitalistyczną Polski, oraz na wsi.

W stolicy młodzież otrzyma 1 września 7 nowoczesnie zbudowanych i wzorowo wyposażonych gmachów szkolnych. W szkołach tych na jednej tylko

zmianie uczyć się będzie 3360 uczniów, ponadto oddanych będzie do użytku 7 nowych budynków przedszkoli, które pomieszczą 1392 dzieci.

Z obchodu Święta Lotnictwa w Warszawie



CAF-fot. Tyński

W dniu Święta Lotnictwa odbył się pokaz lotniczy na Okęciu, który był przeglądem imponującego rozwoju wzrostu sprawności bojowej i poziomu technicznego naszych sił powietrznych. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: członkowie Rady Państwa, wicepremierzy: Aleksander Zawadzki i Antoni Korzycki na czele członków rządu, sekretarze KC PZPR Edward Ochab i Zenon Nowak, Szef Sztabu Generalnego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Władysław Kerczyk, Szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski, sekretarz KW PZPR tow. Władysław Wicha, prezes ZG Ligi Lotniczej inż. Minorski, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy i inni. Na zdjęciu: Centralny fragment trybuny honorowej



CAF-fot. Tyński

Grupa młodych lotników z zainteresowaniem przygląda się akrobacjom swoich starszych kolegów

Nowy cykl produkcji rolnej rozpoczął się w woj. poznańskim

Zagadnieniom rolnym poświęcona była ostatnia konferencja przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodowych, której przewodniczył mgr Bertold. Zaangażował on na wstępie, że województwo poznańskie jest najpoważniejszą rolniczą bazą produkcyjną, a więc sprawy te winny skupiać powszechną uwagę. W trakcie konferencji stwierdzono odnośnie akcji omłotowej, że baza techniczna jest bardzo silna. Nie może i nie powinno być więc trudności w omłotach.

Na czoło, jako sprawa najważniejsza wysuwa się obecnie kwestia omłotów ziób kwalifikowanych. Omłoty te winny być przeprowadzane w pierwszej kolejce, aby selekcyjne ziarno siewne zostało na czas dostarczone chłopom. Nie może być z tego powodu opóźnień w zasiewach.

Kontraktacja rzepaku idzie dość opornie. Rolnicy nie doceniają płynących z kontraktacji korzyści. Celem należytego uświadomienia ogółu kontraktacja rzepaku została przedłużona do końca sierpnia. Pod tym względem przoduje pow. Chodzież, gdzie rolnicy zakontraktowali już 90 proc. planowego areału rzepaku, następnie Kepno, Czarnków, Środa, Września i Leszno. Najgorzej sytuacja przedstawia się w tureckim, nowotomyskim i jarocińskim, gdzie zakontraktowano zaledwie 30 proc. planowego obszaru.

Podano także do wiadomości, że tegoroczna pula nawozów sztucznych została podwyższona tak, że można je nabywać obecnie bez ograniczeń.

Krytycznej analizie poddano na konferencji przebieg akcji skupu zboża. Chłopi wypełniają swe obowiązki z entuzjazmem, lecz gminne spółdzielnie

nie przygotowały się należycie do tej kampanii. Nie wyremontowano na czas wielu magazynów. Plany inwestycyjne remontu magazynów zbożowych przetrzymane zostały w Centrali Rolniczej Spółdzielni od marca do czerwca i w ostatniej chwili nie można było w pełni ich wykorzystać. Z faktów tych trzeba wyciągnąć właściwe wnioski, aby podobne historie nie powtórzyły się w przyszłości. Ponadto w akcji skupu zboża zanotowano brak planów operacyjnych dla poszczególnych gmin i gromad, na skutek czego w jednym dniu był nawal zboża a w drugim magazynierzy czekali beczynnie na dostawców. Z powodu tych niedociągnięć plan sierpniowy wykonały do 25 bm. zaledwie trzy powiaty.

Przedmiotem narady była również sprawa kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952. Plan dla woj. poznańskiego wynosi 900.000 sztuk. W związku z tym należy uruchomić specjalne kredyty interwencyjne celem regulowania ceny psiat, podnieść hodowlę w PGR i spółdzielniach produkcyjnych, które nastawiały się dotychczas raczej na hodowlę bydła, zaniebując nierogacizną. Dalszym postulatem podniesienia hodowli świń jest zapewnienie pasz treściwych dla hodowców macior, co spowoduje szybki wzrost pogłowia. Dążyć należy do skrócenia czasu kresu tuż przed żłobieniem i bekowaniem, oraz nie dopuścić do nadmiernej przekroczenia planu skupu ziemniaków. Trzeba spowodować instytucję dystrybucyjną, aby przy odstawie trzody chlewnej umożliwić hodowcom nabywanie pewnej ilości otrąb.

Jeżeli te postulaty będą spełnione, to rozpoczynający się w dziedzinie hodowli trzody chlewnej cykl produkcyjny na rok 1952 będzie realizowany ze znaczną nadwyżką. (KJ)

Przypominamy

że termin nadsyłania rozwiązań naszego Konkursu Motocyklowego mija 1 września br., a więc

już za dwa dni

Niech — wśród licznie napływających rozwiązań — nie zabraknie rozwiązania Twojego. Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne odpowiedzi, rozlosowane będą cenne nagrody.

(Korespondencja własna API)

Opracowano na podstawie materiałów od korespondentów

BERLIN. 27 sierpnia w Hesji (Niemcy Zachodnie) zastrajkowało ponad 50 tysięcy robotników przemysłu metalowego.

NOWY JORK. 27 sierpnia przybyła do Nowego Jorku na pokładzie statku „Queen Elisabeth” delegacja Związku Radzieckiego, udająca się na konferencję w San Francisco. Szefem delegacji jest Gromyko.

OSLO. Odbędzie się tu ostatnio rozszerzone posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Norwegii z udziałem przedstawicieli organizacji rejonowych.

MOSKWA. Iwan Dymow — jeden z najstarszych maszynistów ukraińskich pracuje już w kolejnictwie 50 lat. W okresie tym Dymow przejechał około 3 000 000 km, przebywając tę trasę bez żadnej awarii.

LONDYN. Z Kairu donoszą, że w związku z 15 rocznicą zawarcia angielsko-egipskiego układu z 1936 roku w Kairze i innych miastach egipskich odbyły się demonstracje i wiece na znak protestu przeciwko okupacji Egiptu przez Anglików.

PEKIN. W Lanczhou otwarto wyższą uczelnię dla mniejszości narodowych Chin północno-zachodnich. Do uczelni tej przyjęto studentów 12 narodowości, w tym: Mongolów, Tybetańczyków, Ujgurów, Kazachów, Tatarów i Uzbeków.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z rozgłoszą w Delhi, że premier Indii Nehru zakomunikował oficjalnie parlamentowi, iż Indie nie podpiszą amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią i nie wezmą udziału w konferencji w San Francisco.

HAGA. Prasa holenderska w dalszym ciągu donosi o „krwawym terrarze” w Indonezji. Władze indonezyjskie przeprowadzają masowe aresztowania wśród elementów demokratycznych. Na Jawie i Sumatrze aresztowano około 1 500 osób. W większości aresztowani są komunistami.

6 500 uczniów w szkołach i liceach felczerskich

Wraz z nieustannym wzrostem w całym kraju opieki lekarskiej nad społeczeństwem — zapotrzebowanie na felczerskie zwiększa się z każdym miesiącem. Dotychczas istnieje w całym kraju 15 liceów oraz 43 szkoły felczerskie.

W nowym roku szkolnym uruchomionych zostanie 50 nowych szkół felczerskich, w których uczyć się będzie przeszło 6500 młodzieży.

W czasie trwania nauki młodzież otrzymuje całkowite utrzymanie, wszelkie pomoce naukowe oraz korzysta z internatów istniejących przy szkołach. Po ukończeniu nauki najbardziej uzdolnieni absolwenci mają możliwość kształcenia się w akademiach medycznych. (—)

Pieśni i tańce rumuńskie W POZNANIU

W ubiegły wtorek w auli Uniwersytetu Poznańskiego mieliśmy możliwość podziwiać występy Zespołu Pieśni i Tańca Związku Rumuńskiego Młodzieży Robotniczej — laureata Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Trzeba przyznać, że tak chór, jak zespół taneczny i orkiestra pokazały swoją najwyższą klasę. Nie wiadomo, co więcej mogło urzekać: wysoka technika tancerzy, gra skrzypiec i cymbałów, czy gra i czyste głosy chóru. Prawie wszystkie tańce, pieśni chóralskie i solowe — były utworami ludowymi, które wyszły z rumuńskich zapadłych wiosek na deski sceniczne, by wldzów zachwycać bogactwem swego piękna. Toteż chór młodszy pod batutą Floriki Avramescu za: „Pieśń o Stalinie”, „Pieśń o Pokoju”, „Jaca asa”, „Codrule”, „Lie lie clocarile”.

Już niemal godziny dzieli nas od rozpoczęcia roku szkolnego. Z najodleglejszych zakątków kraju wraca z kolonii i obozów do swych wsi i miast młodzież i dzieci, wszyscy opaleni, uśmiechnięci, radośni...

...Uwaga!

W rozkroku stań! Krążenie ramion — ćwiczył

Cóż to takiego?

To gimnastyka poranna na kolonii letniej w Nowym Kramsku w powiecie sulechowskim. Na kolonii tej przebywały dzieci z kilku większych miast wielkopolskich. Po gimnastyce — mycie, a potem

śniadanie,

Nadzwyczaj smaczne posiłki o wysokiej wartości kalorycznej zaróżowili nawet najbardziej blade buzie.

We wsi Łosie w województwie rzęsowskim uczestnicy kolonii ze szkoły TPD w Zielonej Górze ochoczo pracowali w PGR-ach. Członkowie tych PGR-ów bardzo miło wspominali młodych pomocników, którzy stosownie do swych sił przyczynili się do przedterminowego ukończenia zniw.

Wszystkie kolonie mogą poszczycić się znacznymi osiągnięciami w pracy społecznej.

PGR Żelazo w powiecie słupskim odwiedziła grupa uczennic szkół średnich z województwa poznańskiego. Zobaczyły, że po wsi waleją się dzieci pozostawione bez opieki (nie ma tu dziecińca), dziewczęta urządziły wiec

park zabaw,

w którym dzieci pod opieką swych „kochanych dziewczyniek” uczyły się śpiewać, deklamować i tańczyć.

Ciekawą formą pracy społecznej poszczycić się może oboz młodzieży licealnej z Jarocina, przebywającej w powiecie żnińskim. Chłopcy ci przeprowadzali

zbieranie ziół leczniczych.

Dziatwa z Państwowego Domu Wczasów Dziecięcych w Bninie postanowiła poznać piękno i kulturę ziemi wielkopolskiej. Zorganizowano więc wycieczki do Kórnik, Rogali, Zaniemyśla i Poznania, które pozostawiły na młodych krajoznawcach niezatarte wrażenie. Złazszcza

Zakłady im. Stalina

dobrze utkwili im w pamięci. Oprócz rozrywek na koloniach, organizowano pogadanki ideologiczne, a uczestnicy kolonii dla dzieci poznańskich kolejarzy w Sierakowie codziennie wygłaszali tzw. „próby” z najaktualniejszymi wiadomościami ze świata i kraju. Ta sama kolonia bardzo sprawnie przeprowadziła zawody w zdobywaniu norm na odznakę BSPO. Jest to duża zasługa

młodej ZMP-owskiej kadry inżynierskiej.

Przedstawienie...

Gaśnie światło. Na scenie młodzi aktorzy. To uczestnicy kolonii z powiatu gorzowskiego przebywający w Grochowskich Szlacheckich wystawiają inscenizację powieści Katajewa „Samotny biały żagiel”. Gra młodych aktorów cieszyła się dużym uznaniem wśród społeczeństwa żnińskiego. Najlepszą jednak pamiętką po uczestnikach kolonii jest całkowicie przez nich urządzona świetlica, z której obecnie korzystają pracownicy PGR-u.

13-letni kronikarz

Nie wszystkie kolonie posiadały takiego kronikarza, jakim był 13-letni Stanisław Switalski, uczestnik kolonii z Kalisza, stacjonującej w Chodzieży. Był on głównym redaktorem kolonijnej gazetki ściennej. Wszystkie przejawy życia kolonii zostały umieszczone w jego kronikarskich artykułach.

A Ogniska!

Dziewczęta z kolonii w Żelazie (powiat Słupsk) urządziły ogniska o wysokiej wartości artystycznej na które przybyła nie tylko ludność miejscowa, lecz także z okolicznych wiosek. Uczestniczki kolonii z Nowego Kramska urządziły w każdej niedzielę ogniska specjalnie przeznaczone dla pracowników PGR-ów.

5-letni Marek Kiszka

z Poznania oświadczył, że na kolonii jest lepiej niż w domu. Jednak nie wszystkie dzieci mogły wyjechać w tym roku na obozy czy kolonie. Dla tych dzieci zorganizowano półkolonie względnie dziecięce w ich miejscach zamieszkania. Kolonie to potężny czynnik w wychowaniu nowego człowieka. Uczą tam żyć w kolektywie, uczą trzeźwo patrzeć na świat, pogłębiają wiedzę ideologiczną. Rozeszmiana, szczęśliwa młodzież zajmuje pałace dawnych obywateli, wypoczywa po całorocznej nauce. Półsierota Tadek Morawski z Warszawy, uczestnik kolonii we Wrześni, najlepiej to wszystko wypowiedział w wierszyku:

„Gdy pokój jest na świecie,
Gdy nie ma na nim wojny
Szczęśliwie rosną dzieci,
Bezpiecznie i spokojnie...”

Walka ze spekulacją to nasz obywatelski obowiązek

Coraz nowe wypowiedzi ludzi pracy o uchwale rządu w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu napływające do naszej redakcji świadczą o jednolitej postawie wszystkich pracujących wobec spekulantów i wyzyskiwaczy. Świat pracy zdaje sobie doskonale sprawę, że pokątni handlarze są decydującym czynnikiem dezorganizującym nasz handel.

Aby jednak akcja wykrywania i zwalczania spekulantów dała oczekiwane wyniki musi wziąć w niej udział całe społeczeństwo.

„Z zadowoleniem witam uchwałę rządu. Walka ze spekulacją to nasz obywatelski obowiązek. Podczas gdy my pracujemy i staramy się budować naszą Ojczyznę — pokątni handlarze wykorzystują przejściowy brak mięsa i sprzedają po paskarskich cenach innym, mogącym zapłacić wygórowane ceny. Taki stan utrudnia nam odbudowę i szkodzi gospodarce naszego Państwa Ludowego” — mówi ob. Janina Czajkowska, pracownica spółdzielni z Kalisza.

„Wykrycie i likwidacja paskarskiego handlu mięsem równa się zwiększeniu podaży mię-

Budapeszt, w sierpniu
W bież. miesiącu minęło 5 lat od dnia stabilizacji, od dnia gdy zahamowana została na Węgrzech inflacja, ustabilizowana waluta.

Naród węgierski pamięta dobrze tragiczny okres inflacji, gdy ceny skakały w górę z godziny na godzinę, obniżały zarobek z każdej godziny realny zarobek robotnika. Place odbierało się w walizkach, a nie starczyły one nawet na kupno pary pończoch. Pożyczka zagraniczna, której domagały się elementy reakcyjne, uczyniaby z Węgier amerykańską kolonię. Partia postanowiła oprzeć się na uświadomieniu i wyrobieniu politycznym klasy robotniczej.

Pod przewodnictwem komunistów robotnicy węgierscy stawili czoło trudnościom wywołanym przez inflację i wytężyli wszystkie siły w celu wzmocnienia wydajności pracy, w celu zwiększenia produkcji przemysłowej i rolniczej. Wkrótce sytuacja została opanowana. Nowy pieniądź — forint — stał się solidną walutą. Wymieniano go w relacji: 1 forint — 400 000 000

Wystawa pomysłów racjonalizatorskich

W Szczecinie otwarta została ogólnopolska wystawa pomysłów racjonalizatorskich pracowników Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Najwięcej eksponatów dostarczyli CRS z województw: poznańskiego, krakowskiego i lubelskiego. Autorami pomysłów są robotnicy rolni i chłopi — członkowie spółdzielni produkcyjnych.

M. in. pokazano pomysł Tadeusza Smoleńca, który przystosował traktor marki „Zetor” do jednoczesnego napędu dwu młocarni. Brygadier Jan Mojżesz, z niezdatnego do użytku motoru elektrycznego wykonał agregat do spawania. (—)

Z satyry chińskiej



Kulak: Ja nie mam zboża...

sa dla ludzi pracy — mówi Janina Bielska, pracownica Powiatowej Spółdzielni Spożywców z Kalisza. — Uchwałę rządu witamy z zadowoleniem i będziemy zwalczać wszelkie przejawy spekulacji”.

— Wiemy o tym, że niejedynemu personel sklepowy pracuje nie właściwie — mówi sekretarz Pow. Rady Zw. Zaw. w Chodzieży, Antoni Maternowski — że między sobą rozdzielają okazyjne sztuki materiałów, że proszki do prania sprzedaje się czasem po kilka sztuk, tak, że stojący dalej od lady sklepowej nie otrzymują go, mimo, że nań czekali i stali razem z pierwszymi. Wiemy, że uprzywilejowane grupy otrzymują gotowe paczki z mięsem. Toteż będziemy teraz czujni. Jeśli jest towar, to rozprowadzać go trzeba równomiernie wszystkim, a jeśli dystrybucja zawodzi, to szukać przyczyny niedociągłości”.

Oto kilka dowodów, że nowa uchwała była konieczna, że troska rządu naszego o ludzi pracy jest słuszna.

„Na rynku najbliższym nastąpiły ostatnio trudności w zaopatrzeniu — mówi pracownik Fabryki Porcelany w Chodzie-

1000 000 000 000 000 000 pen-
gō (400 plus 27 zer).

Kobieta zawiadowcą stacji

12 sierpnia obchodzono był na Węgrzech Dzień Kolejarza. Uroczystości związane z tym świętem poprzedziły liczne zobowiązania kolejarzy, pragnących uczcić swe święto zwiększeniem przebiegu parowozów.

Pośród kolejarzy odznaczonych w dniu ich święta znajduje się Eva Kiszell, 20-letnia zawiadowczyni stacji w Dunaharaszti. Jest ona pierwszą kobietą węgierską, zajmującą tak odpowiedzialne stanowisko na kolei.

— Wychowałam się na kole, wyrastałam w kolejarzowskich tradycjach, marzyłam o takiej pracy, jaką miał mój ojciec i rozpaczalam, że nie jestem chłopcem — mówi Eva Kiszell. A dziś doczekałam się spełnienia moich marzeń. Skończyłam szkołę kolejową, mam odpowiedzialną pracę, o jakiej nigdy mi się nie śniło. Zawiadowca stacji: to przetrasta moje najmilsze pragnienia dzieciństwa.

Zbliża się

nowy rok szkolny

Nowością w roku szkolnym 1951/52 będą wprowadzone ostatnio przez Radę Ministrów studia zaoczne na wszystkich uniwersytetach w kraju. W ten sposób robotnicy i chłopi, nie przerywając pracy zawodowej, będą mieli możliwość zdobycia wyższego wykształcenia.

Liczba uczniów i studentów w nowym roku szkolnym znów wzrośnie. Ubiegłe lata wskazywały na szybki i stały wzrost tej liczby zarówno na wyższych uczelniach, jak i w szkołach powszechnych i średnich. W ostatnim roku do szkół powszechnych uczęszczało 1 230 000 dzieci, do szkół średnich 95 000, a na wyższe uczelnie 33 000 studentów. Podczas

gdy przed wojną w szkolnictwie średnim młodzież robotnicza i chłopska stanowiła 5%, a na uczelniach 3,5%, w roku 1950/51 cyfry te osiągnęły w szkołach średnich 67%, a na wyższych uczelniach 46,5%. W tym roku procent młodzieży robotniczo-chłopskiej jeszcze się zwiększy.

W rocznicę

śmierci Liszta

65 lat temu zmarł wielki muzyk węgierski, twórca słynnych rapsodii, Franciszek Liszt. Rocznicę tę świat muzyczny Budapesztu i innych miast węgierskich uczcił licznymi koncertami, poświęconymi twórczości wielkiego kompozytora. Wiele pogadarek i odczytów popularizowało postać tego postępowego artysty i gorącego patrioty. W roku 1840, przebywając stale za granicą, Liszt złożył znaczną sumę na ufundowanie Narodowego Konserwatorium w Budapeszcie, pragnąc w ten sposób umożliwić studia muzyczne dzieciom ludu węgierskiego. Spełniła się dzisiaj wola fundatora. Zarówno w Konserwatorium, jak i w Akademii Muzycznej synowie i córki robotników i chłopów nie tylko pobierają naukę, lecz ponadto korzystają z wszelkiej pomocy ze strony państwa, jak stypendia, mieszkanie i utrzymanie w internatach itp. W ostatnim sezonie w Budapeszcie 180 000 osób przysłuchiwało się koncertom.

Liszt pisał w jednym z listów do swej córki, Cosimy Wagner: „W jaki sposób sukcesy odniesione w ekskluzywnych salonach arystokracji mogłyby zadowolić prawdziwego artystę? Otwórzcie szeroko drzwi sal koncertowych, dajcie do nich dostęp ludowi, pozwólcie, aby lud słuchał naszej muzyki”.

Dzisiaj drzwi sal koncertowych na Węgrzech są dla ludu na oścież otwarte.

Józef Białowas

PIERWSZY PLAN dla KRAJU

KALISZ
Korzystając z pomocy sąsiedzkiej chłopów pow. kaliskiego szybko dokonują omlotów i dostarczają zboże do gminnych spółdzielni. Akcja skupu przebiega najsprawniej w gminach: Zborów, Chocz, Podgrodzie Kaliskie, Ostrów Kaliski i Złotów, a ostatnio także w gminie Koźminek. W gminie tej kilka gromad przekroczyło znacznie plany skupu za miesiąc sierpień. I tak: gromada Chadybki na zaplanowaną ilość 22 282 q dostarczyła 32 542 q, gromada Dębsko — zamiast 21 162 q 23 614 q.

Wielu chłopów w pow. kaliskim wypełniło już całoroczny plan sprzedaży, a niektórzy nawet go przekroczyli. Należą do nich m. in. Józef Garnarek — małorolny chłop z Żelazkowa, W. Nowak z grom. Osuchowa (zamiast 107 q dostarczył 116 q zboża), Józefa Buchna z Osuchowa — wdowa i małorolna chłopka, Antoni Jesion z Dębska, Michał Antczak i Stanisław Siwiak z grom. Chadybki, Anna Pogorzelec (zamiast 470 q dostarczyła 639 q zboża), Bolesław Miętuś i Władysław Pietrzak z grom. Dębsko (podwyższył swoją dostawę z 784 q do 800 q).

WOLSZTYN

Bardzo sprawnie przebiega skup zboża w gm. Siedlec, która pierwsza w powiecie zorganizowała „czerwone transporty”. Dobrze wywiązują się również ze swych obowiązków Gminne Spółdzielnie „S. Ch.” zwłaszcza GS w Bełecinie posiadające w tamtejszej spółdzielni produkcyjnej magazyny odznaczające się przykładową czystością. W dobre przygotowanie tych magazynów do akcji skupu dużo pracy włożył magazynier — Marian Gawłowski.

W dostawie zboża przodują: Izidor Bartkowiak z Tuchorzy, który przypadające na niego zobowiązanie wykonał w 100%, dalej Wojciech Śmiełek z Grójca Małego, Piotr Napierała z Bełecina, Jadwiga Kręć z Klebina, Karol Grelak z Reklina i Jan Janusz z Nieborzy.

ODDALIŚMY

6700 nowych izb dla rodzin górniczych

Stała poprawa warunków bytowych oraz systematyczny wzrost stopy życiowej rodzin górniczych znajdują wyraz w zakreślonym na olbrzymią skalę budownictwie nowych mieszkań, osiedli i kolonii górniczych oraz w szerokiej akcji kapitalnych remontów i napraw mieszkań starych. Już rok 1950 — pierwszy rok realizacji planu 6-letniego zaznaczył się potężnym rozmachem budownictwa mieszkaniowego dla górników polskich. W roku tym oddano do użytku 6700 nowych izb.

Imponująco przedstawiają się plany budowy nowych mieszkań górniczych w roku bieżącym. Na cele tego budownictwa przeznaczono 102 324 tony siłki budowlanej. Rosną nowe bloki mieszkalne, nowe piękne osiedla górnicze, rozległe kolonie. W jasnych, wygodnych, komfortowych mieszkaniach znajduje pomieszczenie coraz to większa liczba górników — czołowych budowniczych naszej potęgi gospodarczej.

Nowe osiedla powstają w bezpośrednim sąsiedztwie parków i lasów. Równoległe z nimi budowane są nowe trasy komunikacyjne, które zapewniają rzeszom robotniczym wygodny dojazd do miejsca pracy. Specjalne ekipy geologów czuwają nad tym, aby nowe osiedla były wznoszone w miejscach nie zagrożonych szkodami górnymi.

Ostatnio 122 nowe piękne mieszkania otrzymała kopalnia im. J. Wierzyńskiego. Osiedle, położone o 3 km od zakładu pracy, wśród zieleni i w pobliżu zalesionych terenów, połączone jest z kopalnią kolejką wąskotorową. Dla górników kopalni im. Dymitrowa wybudowano w pobliskim Strzoku w idealnych warunkach zdrowot-

nych, otoczone zielenią osiedle o 656 izbach mieszkalnych. Z wielkim zadowoleniem przyjęli górnicy kopalni „Jankowice” oddanie do ich użytku pierwszej partii bloków osiedla robotniczego w Boguszowicach, w którym do końca br. zamieszka ponad 200 rodzin. Górnicy kopalni „Walenty — Wawel”, „Wanda — Lech” i „Bobrek” o-

trzymali piękną kolonię mieszkaniową o 546 izbach.

Równoległe z socjalistycznym budownictwem mieszkaniowym rozwija się potężna akcja kapitalnych remontów mieszkań górniczych. Polska Ludowa, likwidując zaniedbania kapitalistyczne, przeobraża pozbawione najprymitywniejszych wygód i wymogów higieny stare mieszkania. Z dawnych ciasnych mieszkań robi się nowe kilkunastobowe mieszkania, wyposażone w piece, łazienki, instalacje elektryczne i gazowe. Prace remontowe rozszerzane są z roku na rok. Cyfra 17 875 wyremontowanych w 1949 roku izb, podniosła się w 1950 r. do liczby 42 628 izb. W roku bieżącym remontem objętych jest około 57 tysięcy izb mieszkalnych. (z)

ZKRAJIV

METODA DUWANOWA

Zalogi 6 cegielni, kierowanych przez Zarząd Wydziału Terenowego Prezydium Bydgoskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, wykonały plan produkcyjny w I półroczu br. w 134 proc. Osiągnięcie zalogi zadziwia się stosowaniu radzieckiej metody wypalania cegieł — Duwanowa. Wiele innych załóg cegielni w woj. bydgoskim przystosowuje swe zakłady do wprowadzenia tej nowej metody radzieckiej.

WĘDKARZE ZARYBIAJĄ

Okręg bydgoski Polskiego Związku Wędkarskiego zrzeszający przeszło 8.500 członków, przeprowadza masowe zarybianie wód bieżących. W pierwszym półroczu br. zarybił on m. in. rzekę Brdę narybkiem pstrąga, a inne rzeki narybkiem szczupaka. W kampanii jesiennej Związek zarybił ponadto wszystkie rzeki w woj. bydgoskim narybkiem lina, leszcza, sandacza i karpia.

110 TYS. KM BEZ REMONTU

Szofer PKS w Inowrocławiu, Ludwik Lewandowski, realizując swoje długookresowe zobowiązanie, przejechał na autobusie marki „Chausson” 110.000 km bez remontu silnika. Zaoszczędził przy tym 1230 litrów paliwa. Obecnie Lewandowski postanowił przejechać dodatkowo na tym samym autobusie dalsze 15 tys. km bez naprawy silnika.

50 RACJONALIZATORÓW — 78 POMYSŁÓW

W Krakowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych kluby racjonalizatorskie zrzeszają przeszło 50 racjonalizatorów, którzy zgłosili w bież. roku 78 pomysłów. M. in. ob. Schaefer opracował pomysły: dźwigu do układania przesł torowych, a ob. Dziwowski skonstruował aparat usprawniający działanie przewodów hamulcowych. Racjonalizatorzy ci pracują obecnie nad pomysłami, które przyczyniają się do usprawnienia ruchu pociągów w okresie jesiennej akcji przewozowej.

Przemysł bawełniany zaoszczędził 496 000 kg przędzy

Poza sukcesami produkcyjnymi w wykonaniu z nadwyżką państwowych planów produkcyjnych w pierwszym półroczu br., polski przemysł bawełniany osiągnął — w oparciu o doświadczenie radzieckiej metody Korabelnikowej — poważne sukcesy w dziedzinie oszczędności gospodarowania surowcem. Jak wykazuje przeprowadzona analiza kosztów własnych przemysłu bawełnianego, od stycznia do kwietnia br. zaoszczędzono m. in. przez zmniejszenie ilości odpadków tkackich i zastosowanie właściwej grubości przędzy i gęstości tkania około 496 tys. kg przędzy. Analiza wykazała, że uzyskane oszczędności mogą jeszcze wzrosnąć tak, że w skali rocznej wszystkie tkalnie przemysłu bawełnianego, zgodnie z podjętymi przez załogi zobowiązaniami zespołowymi i indywidualnymi, będą przez prawie 11 dni pracować na zaoszczędzonym surowcu.

Również analiza pracy przędzalni bawełnianych wykazała, iż w ciągu początkowych czterech miesięcy br., dzięki walce prowadzonej przez robotników i personel techniczny o zwiększenie ilości wyprędu z kg surowca bawełny, uzyskano ponad 590 ton zaoszczędzonego surowca.

Godnym podkreślenia jest fakt, że oszczędności te, zarówno w tkalniach jak i przędzalniach, uzyskano przy jednoczesnym podniesieniu jakości produkcji i wydajności pracy załóg. (z)

Zbiórka na Dom Chłopa

Pracujący chłopi woj. poznańskiego zebrali w pierwszym półroczu bież. roku na budowę Domu Chłopa w Warszawie przeszło 210 tysięcy zł. W akcji tej przodują gromady powiatu kościańskiego. M. in. spółdzielnie produkcyjne z tego powiatu urządziły szereg imprez kulturalno-rozrywkowych, przeznaczając z nich całkowity dochód na budowę Domu Chłopa.



Zaszeleściło złotawe ziarno, przesypywane palcami magazyniera Bartkowiaka

„Przepowiednie kolosalne” zamienione w rzeczywistość

Od zabudowań gospodarskich Franciszka Knajdera do Gminnej Spółdzielni jest niedaleko. Toteż stary Franciszek nie namyślał się długo i skoro tylko nadarzyła się krótka przerwa przed omlotami jęczmienia i owsa, wyładował wóz pękniętymi workami i powoził swój pierwszy żniwny plon do Książa.

W Spółdzielni, dokąd zjeżdżali się w tym roku omloty i skup są jednym z charakterystycznych przykładów postępu naszej wsi. Czyż bowiem kiedykolwiek w długich latach rządów kapitalistycznych udało się tak bezpośrednio powiązać całoroczny cykl produkcji rol-

gony. — Dajcie więcej robotników — „bombarduje” zarząd spółdzielni magazynier Bartkowiak. I ludzie muszą się znaleźć. Bo oto tutaj, w punkcie skupu gromadzi się rzeczywisty korowód żniwny, którego dożynki będą tylko symbolem.

Sprawnie przeprowadzone w tym roku omloty i skup są jednym z charakterystycznych przykładów postępu naszej wsi. Czyż bowiem kiedykolwiek w długich latach rządów kapitalistycznych udało się tak bezpośrednio powiązać całoroczny cykl produkcji rol-

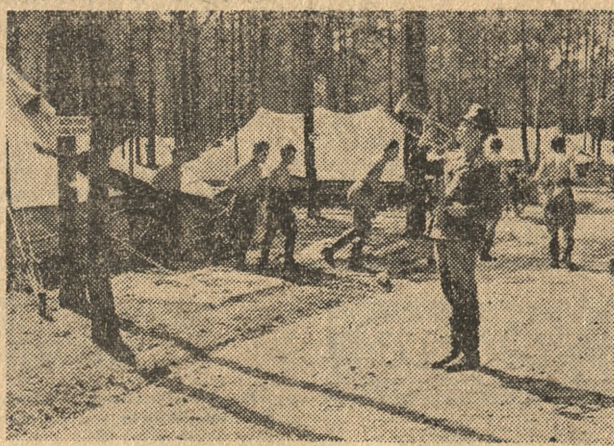
(Dokończenie na str. 4)

Olbrzymi kombinat zbożowy

Jedną z największych inwestycji planu 6-letniego w woj. śląskim jest budujący się w szybkim tempie wielki kombinat zbożowy. Kombinatu ten będzie się składał z nowoczesnych zmechanizowanych elewatorów, suszarni i tzw. magazynów płaskich. Ponadto przy kombinacie czynne będzie laboratorium do badań jakości zboża oraz stacja walki ze szkodnikami zbożowymi.

Załoga budowy kombinatu podjęła wiele zobowiązań, mających na celu przyspieszenie terminu oddania do użytku poszczególnych obiektów. Jeden z elewatorów jest już czynny, pozostałe oddane zostaną do użytku w październiku br. (z)

Z życia Ludowego Wojska Polskiego



CAF. AFWP fot. Mierzanowski
Na zdjęciu: pobudka w obozie letnim; gra szeregowiec Jan Świech

OBNIŻAMY KOSZTY ROBÓT w budownictwie drogowym

Jesienią bieżącego roku odbędzie się w Warszawie ogólnopolska narada aktywności technicznej wszystkich zrzeszeń branżowych inżynierów i techników podległych Naczelnej Organizacji Technicznej. Celem jej będzie pogłębienie współpracy między inżynierami i technikami a robotnikami — racjonalizatorami na odcinku zastosowania nowoczesnych metod techniki i technologii, a tym samym obniżenia kosztów własnych robót.

W związku z tym w całym kraju odbyły się wglądnie odbywały się jeszcze nadal branżowe narady, na których inżynierowie i technicy, racjonalizatorzy i przodownicy pracy, analizując dotychczasowe błędy i osiągnięcia, wytyczają drogi dalszej pracy. M. in. naradę taką odbyła ruchliwa Sekcja Dróg Kołowych Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji R. P., Oddział w Poznaniu.

Obniżkę kosztów robót drogowych osiąga się przede wszystkim na drodze mechanizacji pracy, wykorzystania osiągnięć nauki, stosowania współzawodnictwa pracy i popierania ruchu racjonalizatorskiego i nowatorstwa.

Na terenie województwa poznańskiego ruch współzawodnictwa pracy objął już ponad 85 procent zatrudnionych w budownictwie drogowym. Jest to dużo jeśli zważy się, że w związku z sezonowością tego rodzaju prac zatrudnieni robotnicy nie są w takim stopniu związani z zakładem pracy jak to ma

miejsce przy zatrudnieniu stałym. Pomimo to za stale przekraczanie norm od 200 do 300 proc. 105 pracowników otrzymało odznakę „Przodownika Pracy”. Na wyróżnienie zasługują droźnicy Alfons Grajewski z Kepna i Głowiński z Chodzieży, którzy za wybitne osiągnięcia w pracy odznaczeni zostali przez Prezydenta R. P. orderem „Sztandaru Pracy” II klasy, oraz kamieniarz Jan Wróblewski ze Srody, wyrabiający 315 proc. normy, odznaczony odznaką „Zasłużonego Przodownika Pracy”.

Właściwie i szeroko pojęty ruch współzawodnictwa pracy zrodził szereg pomysłów racjonalizatorskich, których zastosowanie dało w ciągu roku 230 955 złotych oszczędności.

W ostatnich miesiącach przedłożono kilka niezmiernie interesujących wniosków. Oto niektóre z nich:

Inżynier Gogol zaproponował wprowadzenie nowej organizacji robót brukarskich, polegającej na zastosowaniu kolektywnej pracy ubijaczy. Zwiększa to wydajność pracy o 25% i obniża poważnie koszty robót. Inż. Giżycki natomiast przedłożył projekt racjonalnej organizacji pracy przy budowie dywaników smołowych. Podnosi to wydajność pracy o 10% i obniża koszt robót o 5%.

Ciekawy jest projekt inż. Lisiaka — użycia odpadków uzyskanych przy wyrobie brukowca z kamienia łamanego przy odnawianiu nawierzchni tłuczniowych.

Ten sam złożył również wniosek reorganizacji administracji drogowej. Pozwoliło na skoncentrowanie i właściwe rozmieszczenie sił technicznych, których odczuwamy brak, wyeliminowanie zbędnego zatrudnienia, centralizację maszyn, sprzętu drogowego i środków transportowych, przez co zapewni się ich lepsze wykorzystanie.

Inż. Kalk zaobserwował, że przy budowie nawierzchni kostki nieregularnej na zaprawie cementowo-piaskowej można bez szkody dla jakości nawierzchni zmienić praktykowany obecnie stosunek ubijaczy do brukarzy kształtujący się jak 2:1 na — 3:1, jeżeli zmienić się odpowiednio organizację robót. Da to oczywiście duże oszczędności.

Możliwość poważnego zwiększenia wydajności pracy leży w organizowaniu brygad roboczych uniwersalnych, tzn. wykonujących wszelkiego rodzaju roboty i brygad specjalnych. Pozwoli to znieść sztywność kadr roboczych, podnieść kwalifikacje zawodowe, lepiej wykorzystać maszyny, sprzęt itp. Brygady takie pracują już od maja bież. roku na terenie całego powiatu gostyńskiego i wyniki ich pracy są bardzo dobre.

Tak więc dzięki trosce robotnika, technika i inżyniera zwiększa się z miesiąca na miesiąc ilość i jakość dróg dobrych. Budujemy również i taniej i szybciej.

PRZYŃOSIMY PŁON przodownikom w dom!

Na polach gminy Rogoźno stoi pełno stogów, a przy wielu z nich bączą młocarnie. Płony całorocznej pracy rolników są bardzo dobre. Toteż bez trudności wykonali oni sierpniowy plan skupu zboża w 115 proc. i to już w dniu 25 bm. Z poważnym dorobkiem zebrali się więc gospodarze na dożynkach, aby wyrazić gromadnie swą radość i zadowolenie z osiągniętych wyników pracy, nabierać świeżych sił do nowego cyklu produkcyjnego, do siewów jesiennych.

Zniwa w gminie przebiegały pomyślnie. Pierwszą zakończyła je gromada Boruchowo, jako druga gromada Owieczki. W grupie gospodarstw zespołowych wysunęła się na czoło Spółdzielnia Produkcyjna Tarnowo, a spośród indywidualnych rolników Leon Zmuda z Owczychłóg i Franciszek Wojtowicz z Boguniewa. Oni też zostali w pierwszej kolejności wybrani jako delegaci gminy na ogólnopolskie dożynki w Poznaniu. Wśród 150 innych, wybrano przodowników pracy społecznej i politycznej, wyróżniających się w pomocy sąsiedzkiej i w ponadplanowej dostawie zboża — Annę Stróżównę z Boguniewa (250 kg zboża ponad roczny plan), Jana Kowalczyka z Boguniewa (1500 kg ponad plan), Zielińskiego i Czechowskiego z Garbatki, Kosickiego, Wieczorka i Krzyżanowskiego z Owczychłóg, Nojego, Konieczkę i Klawittera z Parkowa, którzy wykonali roczny plan dostawy zboża z nadwyżką po 300 kg każdy.

Dożynki gminne odbyły się w Parkowie, gdyż gromada ta



Część korowodu dożynkowego w Parkowie, pow. Olsztynski

ce otrzymali: Józef Jarząbek i Kazimierz Michalak ze Spółdzielni Produkcyjnej Tarnowo, Franciszek Janus i Teodor Surdyk z Parkowa, Jan Krzyska z Welny, Stanisław Perlicjan z Józefinowa, Józef Piotr z Garbatki, Wojciech Narkowski z Kazimierza, Feliks Kłapka z Gościejewa i przewodniczący Prezydium GRN Franciszek Ibsz z Rogoźna.

Z uroczalnym programem artystycznym wystąpiły zespoły młodzieżowe.

Przeszło 3 godziny trwał program artystyczny, lecz był tak dobrany i tak interesujący, że nikt się nie nudził. Przeciwnie żalowano, że się skończył. Starsi i młodzież bawili się potem ochotczo. Zakończona zabawa dożynkowa trwała do późnych godzin nocnych. (Kj)

Znowu 500 izb przybyło NOWEJ HUCIE

Upłynął miesiąc od czasu, kiedy budowniczowie Nowej Huty — realizując zwycięsko poważne zobowiązania w ramach Czynu Lipcowego — oddali do użytku mieszkańców pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce bloki mieszkalne liczące około 600 izb, gmach szkolny o kubaturze blisko 20 tys. m sześciu, nowoczesnie wyposażony gmach poczty oraz dom handlu i rzemiosła. Pracując z tym samym zapalem i entuzjazmem, wzniesli budowniczowie czołowego obiektu planu 6-letniego w ciągu sierpnia br. kilkanaście nowych bloków, zawierających około 500 izb mieszkalnych. Ponadto wybudowano w sierpniu br. gmach, w którym mieścić się będzie przedszkole oraz budynek na pomieszczenie kilku sklepów i punktów usługowych. Przy budowie tych obiektów których przedterminowe wzniesienie przyniosło gospodarce narodowej ponad 700 tys. zł oszczędności i umożliwiło wielu robotnikom Nowej Huty wcześniejsze przeniesienie się z baraków do nowoczesnych słonecznych mieszkań, wyróżniło się wielu pracowników. (z)

„Przepowiednie kolosalne” zamienione w rzeczywistość

(Dokończenie ze str. 3)

nej w jedną zwartą całość — a więc żniwa z omiotami, omoity z towarowo-rynkowym zaopatrzeniem kraju?

Niel Nie udało się, bo osiągnąć to można tylko w kraju wolnym od wyzysku, w kraju, którego współgospodarzem jest lud pracujący i którego celem stała się wielka droga przebudowy społecznej wiodąca naród ku socjalizmowi.

Jest rzeczą godną przypomnienia, że właśnie tu w Książu, w sercu ludu wielkopolskiego płonął kiedyś gorący płomień rewolucyjnych przemian. Pisał o tym słusznie niefortunny wódz powstania poznańskiego z roku 1848 — Ludwik Mierosławski: „Od Książa, Miłosławia, Sokołowa ma lud swoją legendę, nie połączoną od szlacheckiej, a zawierającą przepowiednie kolosalne”.

Istotnie. Przecież to po powstaniu Książu, już wówczas krążyła pieśń rewolucyjna Ehrenberga — „O cześć wam panowie magnaci!”, I nie było w 1848 roku pułków, ani walk powstańczych bez tej około 100-tyśięcznej masy chłopskiej, która z różnych okolic Wielkopolski poszła pod broń, walczyć nie tylko o wyzwolenie narodowe, ale i społeczne.

Pamiętnikarz — Jan Koźmian przyzna później mimochodem, iż był to „ruch socjalny, który — jak wiadomo — z jednej strony część młodzieży z wyobrażeniami komunistycznymi, z drugiej chłopów komorników rozpoczynał mieli”. Tak więc za program reform socjalnych i równości społecznej — głosząca zresztą ogólnikowo w programie kierowników powstania — wyginał z desperacką pogardą śmiertel batalion kosynierów pod Książem w dniu 29 kwietnia.

W spisie drugiej kompanii kosynierskiej z Książa i wśród 121 rannych parobków, służby, gospodarzy i rzemieślników, powstórą się niejednokrotnie te same co dziś nazwiska chłopscy i pobliskie Sremski miejscowości: Wieszczęcin, Grzymysław, Dolsk, Lubomierz czy Prusinowo.

Owa „legenda ludu od Książa” raz jeszcze odżyje w patriotycznym zryw powstańców z roku 1918. Ale w ciału przyobleczcie się dopiero w blisko 100 lat od pamiętnej bitwy pod Książem. A w latach następnych — latach Wielkiego Pla-

nu stanie się rzeczywistością śmielszą niż marzenie.

O szczęśliwą przyszłość narodu walczy każde pokolenie inaczej. Przed siedmiu laty zmieniliśmy broń na plug, na warsztat pracy, na myśl budującą nowe miasta, kombinatory przemysłowe, tany, elektrownie i rybackie bazy.

O tę radosną przyszłość swoją, swych dzieci — wszystkich ludzi pracy w naszym kraju, walczy dzisiaj także chłop spod Książa, walczy każda tamtejsza gromada: Grzymysław, który zamiast przewidzianych w planie na bieżący miesiąc 10 588 kg sprzedał państwu 11 200 kg zboża; Pelczyn — zbiorową, ponadplanową odstawa 2180 kg ziarna; Dolsk, Góra i Wieszczęcin — wysokimi zbiorami z ha; Tworzykowo, Mateuszewo, Kotowo, Góra — przedterminowym zbiorem pólów i szybkimi podorywkami; Sremski POM — sumienną pomocą agrotechniczną i pracą polityczną. O dostatek w każdym domu na wsi i w mieście walczą chłop-przodownicy w skupie zboża: Dzierżawczyk z Zaborowa, Nawrot ze Świączyna, Nowak z Książa, Kasprzak z Kiełczyńska, Róschka z Książa, a także pracownicy GRN — Helena Grześkowiak i Adam Dembski. Walczy cały powiat sremski odstawionymi już w pierwszej dekadzie bież. miesiąca setkami ton ziarna.

Tak to w Polsce Ludowej owe „przepowiednie kolosalne” połączyły się z dynamiką rewolucji społecznej — rewolucji, zmieniającej z dnia na dzień oblicze naszego kraju.

Józef Tułasiewicz

O produktywizację kobiet i młodocianych

W myśl uchwały rządu z dnia 23 kwietnia br. w sprawie pracy młodocianych, wiek zatrudnienia ich został przesunięty z 15 do 14 lat. Ma to na celu zlikwidowanie rocznej przerwy między ukończeniem nauki a rozpoczęciem pracy, a następnie składać egzaminy kwalifikacyjne przed Zakładem Komisji Egzaminacyjnej. Niezależnie od tego dokształcanie w przedmiotach ogólnozawodowych odbywać się będzie w szkołach wieczorowych dla pracujących.

W związku z tym należałoby w państwowych i spółdzielczych zakładach pracy zatrudniających ponad 15 proc. młodocianych przeprowadzić szkolenie zawodowe w formie kursu dwustopniowego po 300 godzin w roku. Po ukończeniu dwóch kursów łącznie z dwuletnią pracą zawodową młodzież będzie miała prawo do składania egzaminu kwalifikacyjnego. Zakłady, które zatrudniają niewielką ilość pracowników młodocianych, winny tworzyć kursy zbiorowe.

Dzięki szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej wśród młodocianych zdobędziemy setki i tysiące nowych rąk do pracy. Nie będą to już niewykwalifikowani robotnicy, ale wyszkoleni fachowcy, którzy przyczynią się do szybszej realizacji zadań produkcyjnych.

Rezerwy pracowników młodocianych i kobiet, które należałoby wciągnąć do produkcji w związku z rozbudową i powstawaniem nowych zakładów pracy są całkowicie niewykorzystane. Wynika to stąd, że kierownictwa przedsiębiorstw oczekują ze strony Oddziału Zatrudnienia, kierowania jedynie mężczyzn silnych i zdrowych, tak wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych, nie zwracając uwagi na konieczność odciążania kadr.

Sprawa produktywizacji rezerw kobiecych i młodocianych winny zająć się nie tylko zakłady pracy, ale również organizacje społeczne, jak Liga Kobiet, ZMP i związki zawodowe (np. Związek Nauczycielstwa Polskiego).

Niezależnie od tego, w zakładach pracy należałoby powołać specjalne komisje spośród członków organizacji masowych, które czuwałyby nad należytym wykorzystaniem kobiet i młodocianych. Dzięki otoczeniu „ch” troskliwą opieką, w znacznym stopniu zmniejszy się fluktuacja w zakładach pracy, co pozwoli na szybsze wykonywanie wielkich zadań planu 6-letniego. (Bur)

POZNANIACY piją najwięcej piwa karmelickiego

Na ulicy Dąbrowskiego w Poznaniu nieraz zwracają uwagę przechodniów przejeżdżające wozy ze skrzynkami butelek od piwa i limoniady. Idziemy za jednym z nich. Wchodzimy na podwórko do mu. oznaczonego numerem 28. Tablica, wisząca przed wejściem, informuje nas, że jesteśmy w Państwowej Hurtowni Piwa i Wytwórni Wód Gazowych Nr 1, podległej Poznańskim Zakładom Piwowarsko-Słodowniczym.

Dostawcami Hurtowni Piwa są browary z Poznania, Kobyłkopol, Grodziska oraz z Wrocławia i Szczecina. Z wyjątkiem piwa karmelickiego, grodzkiego, oraz portera, sprowadzane go z Wrocławia w oryginalnych butelkach — pozostałe piwa sprowadzane są w beczkach.

Znaleźliśmy więc tutaj oprócz wymienionych już gatunków — piwa jasne i słodowe. Zostaje ono wlaćwane specjalną maszyną-automatem do butelek pod ciśnieniem dwóch atmosfer, z domieszką kwasu węglowego. Napełnione butelki natychmiast się kapslują, zaopatrzone w etykiety i odosł do magazynu, skąd wędrują już do detalicznych punktów sprzedaży. A punktów tych jest bardzo dużo, ponieważ Hurtownia zaopatruje w piwo i wody ga-

zowe wszystkie placówki Poznańskich i Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, MHD i Spółdzielni „Równość”, a w piwo beczkowe również placówki PSS.

Jak wykazuje sprawozdawczość, największą popularnością wśród społeczeństwa poznańskiego cieszą się piwa: karmelickie i grodzkie; na trzecim miejscu znajduje się 6-procentowy porter.

Produkcja Wytwórni Wód Gazowych obejmuje wodę sodową, limoniadę zwykłą (na ekstraktach), oraz limoniadę na naturalnych sokach owocowych.

Pisząc o Hurtowni i Wytwórni, musimy wspomnieć również o jej załodze. Po wprowadzeniu z dniem 1 sierpnia br. nowych norm — informuje nas kierownik Hurtowni i Wytwórni ob. Wilk — wydajność pracy znacznie wzrosła. I tak obciążaczki przy rozlewni piwa — Czesława Raczek i Maria Przybył, oraz obciążaczki przy rozlewni wód gazowych — Janina Ratajczak i Irena Stanicka, osiągają już 140 do 150% nowych norm.

Również i racjonalizator ma Hurtownia i Wytwórnia. Jest nim mechanik Teodor Walczak, który przebudował wszystkie maszyny z napędu transmisyjnego na indywidualny. Usprawnienie to przyczyniło się w dużym stopniu do zwiększenia produkcji.

Postawa całej załogi przyczyniła się do sprawnego zaopatrzenia społeczeństwa w wody gazowe i piwo w okresie letnim. (v)



NOWOCZESNA rafineria w Trzebini

W Trzebini dobiega końca budowa nowego, dużego zakładu przemysłowego, który zajmować się będzie przeróbką ropy naftowej. Uruchomienie tego obiektu umożliwi 4-krotne zwiększenie przeróbki ropy w tym okręgu. Nowa rafineria jest jedną z najnowocześniejszych urządzonych zakładów tego typu w skali światowej.

W trakcie budowy polscy inżynierowie, technicy i robotnicy rozwiązali wiele nowych problemów technicznych. W związku z dyskretnością polityki rządu angielskiego zamówiona w Anglii aparatura dla regulacji temperatury przepływów i poziomu nie została dostarczona. Załoga — mimo to — postanowiła dotrzymać terminu uruchomienia zakładu. W oparciu o doświadczenia techników rafinerijnych wykonała ona urządzenie zastępcze. (z)

Prezydium PRN we Wrześni zawiadomiło nas, że ob. Stefan Nawrocki, zatrudniony w charakterze wóźnego w Domu Kultury we Wrześni, w dniu 5 VII br. otrzymał zaległe wynagrodzenie za miesiąc czerwiec i lipiec 1951 roku.

Bardzo nas to cieszy, chcielibyśmy jednak wiedzieć, kto wreszcie zapłacił ob. Nowackiemu za okres od 1 I do 31 V br. Przez cały ten czas ob. Nowacki spełniał sumiennie swoje obowiązki i sprawa wypłaty poborów, nie powinna podlegać dyskusji.

Przypuszczamy, że w krótkim czasie otrzymamy od Prezydium PRN we Wrześni pozytywną odpowiedź. (163)



Rejon Lasów Państwowych w Wągrowcu donosi, że przekazał rachunki przedszkół w Tarnowie — do Okręgu Lasów Państwowych w Poznaniu celem dokonania przelewu. (209)



Bogdan Jankowski, Witaszyce, pow. Jarocin. — Budownictwo nasze potrzebuje coraz to większej ilości fachowców, prac dla Pana na pewno się znajduje. Prosimy zgłosić się do Powiatowego Urzędu Zatrudnienia w Jarocinie, który na pewno Panu udzieli szczegółowych informacji o wolnych miejscach pracy. (1986)

Florian Łukowski, Goleniów, Pom Zach. — Każdy z lokatorów winien myć schody na piętrze, które zamieszkuje. Resztę poruszonej przez Pana tematyki należy przekazać Komisji Sanitarnej. (1947)

J. L. H., pow. Konin. — Z uwagi na brak fachowców istnieją w chwili obecnej pewne trudności przy wykonywaniu protez dentystycznych.

Jak nas zapewnia Wydział Zdrowia po przeszkoleniu nowych kadr trudności zostaną usunięte. (1963)

Stefan Wilczacki, Torzym. — Mimo najlepszych chęci nie możemy niestety Panu pomóc. Tego rodzaju sprawami nie zajmujemy się. (1925)

Tadeusz Krauze, Poznań. — Zużyte kapsle od butelek po piwie zbiera Składnica Odpadków. Odpis listu przekazujemy Centrali Państw. Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie do ewentualnego wykorzystania. (1975)

Sterz Starzyński, Września. Centrala Ogrodnicza w Poznaniu przynajmniej, że istotnie punkt skupu warzyw we Wrześni pozostał często bez pieniędzy. Było to spowodowane zbyt długim trwaniem manipulacji bankowymi.

Obecnie niedociągnięcia te zostały usunięte i podobne wypadki w przyszłości nie zaistnieją. (1047)

Matki z Jerki. — Winę za nieprzebadanie Waszych dzieci ponosi Wydział Oświaty, który przeoczył termin w dn. 15 maja, wyznaczony przez Wydział Zdrowia. Powtórnie wyznacz-

ny na badanie dzień 28 maja br. Wydz. Oświaty samowolnie zmienił na 23 V br. — nie zawiadamiając o swej decyzji Wydziału Zdrowia.

W przyszłości każdorazowe badanie lekarskie dzieci będzie odpowiednio przygotowane. (1396)



ZSE w Gorzowie wyjaśnia, że chwilowo nie może zelektryfikować stajni PIW-u w Chwałęcicach, ponieważ w planach inwestycyjnych na rok 1952 nie ujęto tych prac.

Zawiadomiono jednak PIW, by prace elektryfikacyjne ujął we własnym planie, a wykonanie ich zlecił firmie państwowej.

PCLPN „Las” wyjaśnia, że może zatrudniać szoferów posiadających II kategorię, z wieloletnią praktyką.

Jazda po polnych i leśnych drogach jest szczególnie uciążliwa i szoferzy często sami muszą w terenie dokonywać napraw. Centrala przynajmniej jednak, że niepodanie w ogłoszeniu wymaganych kwalifikacji było poważnym niedociągnięciem ze strony Ekspozytury PCLPN „Las”. (1674)

W dniu 18 VIII br. w artykule pt. „Śladem sypiącego się z młocarni ziarna” znalazł się błąd drukarski.

Omotu w spółdzielni produkcyjnej dokonywał POM — a nie SOM, jak podałem w artykule.

Za pomyłkę przepraszamy.



Zespół taneczny Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii z Poznania, który wystąpił na dożynkach w Parkowie w ramach łączności miast ze wsią

42) (Ciąg dalszy nastąpi)

ków i zawodniczek. W pierwszym dniu mistrzostw w sztafecie 3×100 m st. zmiennym kobiet zwyciężył zespół Dynamo w czasie 4:05,0.

Zakończono piywalk.e mistrzostwa Polski ZS Og niwo. Walki były zaciet.e, a najwięcej emocji dostarczyła sztafeta 3×100 m st. zmiennym kobiet, która po zaciet.ej walce wygrała Śląsk.

W punktacji ogólnej zwyciężył niespodziewanie Wrocław — 263 pkt. przed Katowicami — 244 pkt., Warszawa — 184 pkt. i Krakowem — 174 pkt.

Na rozegranych w Wałbrzychu eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych kadry ZS Górnik wynikiem na wyróżnienie zasługują nowy rekord Polski juniorów w trójskoku, ustanowiony przez Zdanowicza z Wałbrzyska 13,47.

Plewa (Zabrze) w biegu na 400 m uzyskał 52 sek. Praski wygrał rzut kulą - 13,26 oraz rzut dyskiem - 41,44, a Górnicki z Wałbrzyska osiągnął w skoku wzwyż 175 cm, co jest nowym rekordem juniorów okręgu wrocławskiego.

**Dobrze
zapowiadają się
żużlowcy
w Śremie**

Najbardziej żywotną sekcją „Gwardii” w Śremie jest sekcja motorowa, mająca wypróbowanych zawodników – Kaczmaraka, Kązmiarczaka, Maczkowiaka, Schulza i innych. Ligowcy „Gwardii” dzięki intensywnej i kołektynnej pracy wykazują się mogą dobrymi wynikami i dorobkiem w sprzecie. Cennymi pozycjami inwentarza klubu jest kilka świetnych motocykli. Ostatnio z funduszu uzyskanych z imprez kupiono samochód, który służy do nauki jazdy. (Kasz)



Pozornie interesują-
cy plakat rekla-
mujący zawody spor-
towe w Słubicach, jaki
w ub. tygodniu ukazał
się na murach Zielonej
Góry, był faktycznie
bardzo nieudany. Wadli-
wa tego budowa za-
miał zawodów piłkar-
skich mających się od-
być w Słubicach w dn.
26 bm. między repre-
zentantami Ludowej
Policji Granicznej NRD
a Wojsk. Ochrony Po-
granicza, mylnie wysu-
wała na pierwszy plan
rozgrywkę siatkówki
powyższych drużyn,
które stanowiły jedy-
nie przedmecz. Spor-
towników interesuje kto
by projektodawcą uk-
ładu niefortunnego a-
fisa i dlaczego ewen-
tualnie składający go
zecer nie zwrócił uwa-
gi na pechowe rozmie-
szczenie tekstu i nie-
estetyczny wygląd ka-
lości?... (step)

42) (Ciag dalszy nastapi)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego i księgowego oraz magazynierów zbożowych poszukują Polskie Zakłady Zbożowe Oborniki. Zgłoszenia kierować Ekspozytura Polskich Zakładów Zbożowych Dział Personalny Poznań, pl. Wolności 11.

Komunikaty

Pomocą w pracy
 pedagogicznej:
 tygodnik
 młodzieży
 harcerskiej
 i szkolnej



Świat
 MŁODYCH

Wolne posady

Uczennica do krawiectwa damsko-męskiego, ukończone 18 lat, potrzebna zaraz. Oferty Głos Wlkp. dla 11740g.

podystka samodzielna po
a Of Gł Wiln dla 11

Szuka posady

oprowadze dom bardzo

dziecko w zamian za oddzielny pokój w Poznaniu. — Oferty: Wrocław, Dw. Główny, Poste Restante „Mieszkanie”. 8179

co miało miejsce 9 sierpnia
1951. Jan Dudziak Leszno
Leningradzka 17. 8214

Parcele! Parcele!

Parcele 1200 m², Rataje —
18 000, sprzedam — Ofert
Głos Wlkp. dla 11895g.

Dwie parcele dobrym punkcie zamiennej za dopłatą, na domek 1-rodzinny. Oferty Głos Wielkopolski dla 11704g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kartoteke „Cardex”, stół ślu-
sarski, węże gumowe, wann

Radio bateryjne „Telefunken”
5-lampowe, 3-zakresowe sprze

Nową stodołę, 25 X 10, ob-
jętą pod dachówką, porządk-
ującą rolnicze i maszynę, ca 75 ton
słomy luźnej, konie, bydło
i winie sprzedam Ofertę Głos
Wielkopolski dla 11759

bez, peryferiach Poznania ku
pie. Oferty Głos Wielkopolski
dla 11682, lub telefon 74-05
11682

Kupię silnik do Mercedes
170 V" tylko w dobrym sta
nie. Leon Czarnecki, Mysłowi
ce, Stalina 22. K159

Samochód Opel Kadet, Olimpia albo nową DKW Ifa, tylko w bardzo dobrym stanie kupię. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 8117n

Wolne lokale

Ogłoszenia drobne do „Głosu” przyjmująa prócz naszego

wszystkie urzędy

Nr 231

żeczkę wojskową na nazwisko
Jan Matuszczak Miskowieski
poczta Stepuchowo, pow. W
growiec. 8178

Wielkopolskiego"
Biura Ogłoszeń także

STRONA



Mareczek kupił już zeszyty i książki. Właśnie wraca z nimi do domu. Za parę dni pójdzie do szkoły, której nie może się doczekać

Mój tatuś kupił mi tornister!

Słońce na to podwórko zaglądało częściej i chętniej niż na inne. Miał tu bowiem dużo do zrobienia. Musiało rumienić jabłka na kilku drzewach i pomidory na kilku-nastu grządkach, które tworzyły niewielki ogródek, doczepiony do podwórka. A na podwórku trzeba było dać dużo światła i opalić buziaki sporej gromadki dzieci, skaczącej i hałasującej nie gorzej od wróbi, które porobiły sobie gniazda w wyłomach muru sąsiedniej kamienicy.

Społeczeństwo małego podwórka dzieliło się na różne „klasy” — zależnie od wieku, najczęściej nie żyjące z sobą w zgodzie.

Pierwsza — to mamy i ojcowie i inni dorośli, których trzeba było tolerować. Oni też psuli każdą niemal lepszą zabawę. Przeszkadzało im kiedy najmłodszy mieszkaniec domu — pędraki w wieku przedszkolnym kapali się właśnie w błocie robiąc sobie bajorko pod kranem wodociągu. Przeszkadzało im, gdy znalazłszy gdzieś gwizdek każdy berbecz po kolei dmuchał weń ze wszystkich swych sił. Czyż można się dziwić, że w takiej chwili zapomina się o całym świecie i nie pamięta się gdzie jest i pod czym oknem się stoi? Ma się gwizdek, to się gwizda... a tu właśnie z okna wychylił się czyjaś głowa i... cała radość zabawy zepsuta.

Poza najmłodszymi i dorosłymi były jeszcze osoby zwane ogólnie młodzieżą. Trudno ją jednak naprawdę darzyć sympatią, jeśli ona zwykle okupuje tę część podwórka, która może służyć za boisko i całym dniami kopie piłkę, tak że dla najmłodszych pozostaje do zabawy tylko kącieł z kupką plasku... tzn., że tam kiedys był piasek. Obecnie ma on już kolor ziemi, ale bąbki robi się z niego wcale nienajgorsze.

— Małyś, Małyś, chodź baw się — zawołał mały Henlo na swego kolegę, który właśnie ukazał się na podwórku.

— Ja się ze smarkaczami bawić nie będę — Maryś popatrzył pogardliwie na grzebiącą w piasku dziewczynkę — ja już idę po jutrze do szkoły!... — dodał.

Kilka par błękitnych i czarnych oczu podniosło się znad bałbek i przyglądało się mu z niekłamany zachwytem, jakby go dopiero pierwszy raz widziały.

— Mój tatuś kupił mi tornister — mówił po chwili dalej Maryś widząc zainteresowanie swych do niedawna jeszcze towarzyszy zabawy — i czapkę, taką z daszkiem!

— Capkę z daszkiem? och!... — wyrwało się Henlowi wpatrzonemu w Maryśa szeroko otwartymi, błyszczącymi, czar-

nyimi ślepkami. Reszta dzieciłań pootwierała buzie z zachwytem.

— A cło ty tam będziesz łobili? — zapytał Józio.

— Co będę robił? Wiadomo co się robi w szkole. Będę chodził do szkoły z tornistrem, będę tam miał kolegów, nie takich smarkaczy, jak wy, będę siedział w ławce, mama mi będzie dawała codziennie śniadanie do szkoły, będziemy chodzili na wycieczki, będziemy chodzili szukać stonki i będziemy pomagali przy żniwach i robili inne akcje, jak mój brat Władek.

— A cło to jest akcja? — zapytał Henlo.

— Akcja... — właściwie Maryś choć często słyszał to słowo w domu, ale sam nie bardzo wiedział co ono oznacza — akcja to jest wiesz to... E co tobie będę tłumaczył i tak nie zrozumiesz, musisz najpierw się zapisać do szkoły i dostać czapkę z daszkiem to się dowiesz.

Henlo nie na to nie odpowiedział i w duchu przyznał Ma-

ryśowi rację. Rzeczywiście jeszcze nie dorósł do poziomu umysłowego Maryśa, który idzie i to już pojutrze do szkoły.

— Małyś, a czy ja nie mógłbym też pójść z tobą do szkoły? — zapytał Staś — bo ja też chcę się uczyć i też robić akcje.

Kochani, drodzy Stasio, Henlowie, Maryśie, Zosie i wszystkim, wszystkie dzieci, przyjdzie i na was czas i wy pojdziecie do szkoły, by zdobywać w niej wiedzę, kształcić swój umysł i charakter i zaprawiać się do pracy społecznej, pomagać innym w tych czy innych akcjach i budować lepszą, szczęśliwszą przyszłość, niż mieli ją wasi rodzice.

Dziewczynkom i chłopcom, którzy w tym roku idą po raz pierwszy do szkoły, tym dzieciom, które urodziły się już w Polsce Ludowej z całego serca życzymy, jak najlepszych sukcesów w nauce.

Izabella Rożkowska



Państwowa Centrala Produktów Leśnych Niedrzewnych „Las” eksportuje duże ilości czarnych jagód. Bory częstochowskie obfitują w wielkie ilości czarnych jagód; stąd płyną liczne transporty do portu w Gdyni. Na zdjęciu: ładowanie czarnych jagód do wagonów na stacji Herby k. Częstochowy

List z Pałuk

WOLA dawniej i dziś

Ktośkolwiek z mieszkańców pow. łęńskiego mówił o miejscowości Wola, w gminie Rogowo, uśmiechał się zawsze z politowaniem.

Przecież wszyscy pamiętają małą Wola w okresie przedwojennym, kiedy właściciel robił różne eksperymenty ogrodnicze, lecz bez fachowego doświadczenia, w wyniku czego zbiory były bardzo kiepskie, a pracownicy nie otrzymywali zapłaty.

Rok 1945 zmienił warunki w Woli. Nie gospodarzy już po partacku właściciel majątku, lecz pracują działkarscy, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej i założyli nowe, własne warsztaty pracy.

Pracę przeprowadzają chłopcy w Woli częściowo wspólnie, w ramach pomocy sąsiedzkiej, jak to miało miejsce np. w czasie ostatniej młodości.

A może chłopcy w Woli pomyślą o zorganizowaniu wspólnej pracy na swojej roli, zrzeszając się w spółdzielnię produkcyjną? Można by wtenczas zastąpić ręczną pracę i traktację konną — maszynami, które spółdzielnia może łatwo nabyć przy pomocy kredytów państwowych.

Ruchliwy sekretarz podstawowej organizacji Sądowej, przy pomocy którego zorganizowano tego roku dziesięć letni, winien przeprowadzić rozmowy z mieszkańcami gromady, zorganizowanymi w Związku Samopomocy Chłopskiej, a więc doskonale uświadomionymi, i przedstawić im cele i zadania, oraz korzyści pochodzące ze wspólnej pracy.

Dzieci chłopów w Woli po raz pierwszy znalazły opiekę w okresie zimy w dziecińcu letnim. W b. pałacu, w dużym pokoju bawili się 15 dzieci, kiedy w tym czasie matki mogły ze spokojem pracować na roli i w gospodarstwie domowym. Były dni, gdzie przyprowadzano dzieci do dziecińca już o godz. 5.30 rano, a odbierano o g. 10 wieczór. Dzieci otrzymywały smaczny posiłek i bawili się i wypoczywały.

Wydział Oświaty projektuje urządzenie dla dzieci gromady Wola stałego przedszkola.

Adwin Kaźmierski

Palimy torfem

W północnych powiatach woj. zielonogórskiego spotyka się obszerne złoża torfu, ukryte pod płytką warstwą ziemi. Oznaczają się one szaro-brunatną barwą. Wykazują nawet na pierwszy rzut oka pozostałości roślinne i drzewne, z których powstały torfowiska. Warstwy nieco głębsze stanowią jednolitą masę, doskonale nadającą się jako surowiec opałowy. Specyficznie wartościowe pokłady torfu zajmują poważną ilość hektarów w pow. międzyrzeckim w którym dotychczas odbywało się prowizoryczne ich wydobywanie.

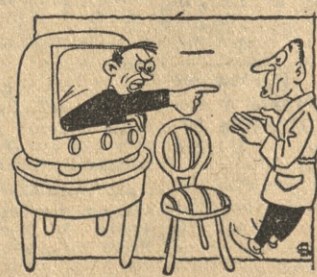
Szczególnie dla wsi lubuskiej torf przedstawia wartościowy materiał opałowy, odcinając zużycie węgla, a także drzewa ma cęco o wiele poważniejsze zadanie w przemyśle i budownictwie. Najbliższe etapy realizacji planu 6-letniego w ramach podwyższenia eksploatacji paliw doprowadzą do rozbudowy wydobywania torfu. Na terenie całego kraju jak wynika z powierzeniowych nawet obliczeń torfowiska zajmują obszar około 2.000.000 ha co odpowiada wydobyciu przeszło 2.000.000 ton torfu o 25 proc. wilgotn.

Toteż w woj. zielonogórskim rozpoczęła została intensywna eksploatacja torfowisk, z których wydobyty surowiec będzie służył z jednej strony jako opał w gospodarstwach wiejskich, z drugiej zaś jako wartościowe paliwo przemysłowe dla produkcji. W Bruj-cach, Kosleczynie i szeregu innych gromad prowadzi się intensywne prace nad wydobyciem torfu — nowego surowca opałowego tak doniosłego w naszej gospodarce narodowej. Oprócz węgla kamiennego i brunatnego łatwo kopalny torf zajmując poważne miejsce wśród paliw codziennego użytku pozwoli państwu na dokonanie poważnych oszczędności, a ludność wiejskiej da taniej, pełnowartościowy środek opałowy na okres jesienny i zimowy. (M. T.)

Nie ma lekarstwa — żądacie stempelka

Centrala Aptek Społecznych w Poznaniu — w trosce o najlepsze zaopatrzenie ludzi pracy w niezbędne im lekarstwa — wprowadziła od pewnego czasu nowy przepis, który przyczyni się niewątpliwie do wyeliminowania zdawkowej odpowiedzi — „nie ma”.

Otóż każdy klient, któremu dano taką odpowiedź — winien żądać odbicia na swej receptce stempla danej apteki. Tego rodzaju procedura na pewno w znacznym stopniu pozwoli uniknąć krążeń z receptą do apteki do apteki. (wp)



TELEWIZJA

— Czy to pan powiedział, że mam głos do chrzanu?

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Teatry

POLSKI — g. 19 „Zemsta” NOWY — g. 19 „Zwykła sprawa” KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil warszawski”

Kina

APOLLO — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Słuby kawalerskie” (od l. 14) BAŁTYK — g. 15, 18 i 21 „Hamlet” (od lat 8) MUZA — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Krwawa Vendetta” (od lat 14) RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Raczej się spóźnia” (od lat 10) WARTA — g. 16 „Siedmiu śmiałych”; g. 18 i 20 „Słońce wschodzi” (od lat 18) LETNIE — g. 16, 18 i 20

„Antoni i Antonina” (od lat 12)

METALOWIEC — g. 20 „Konik garbuszek” (od lat 7)

FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Agra-Bombaj”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie doby Oświecenia” (g. 10—15) ARCHIWUM PANSTW. ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11—17) CBWA. ul. Marcinkowskiego 28 — „Wysta-

wa miedzyszkolna” (g. 10—18)

ŚWIETLICA TPBR ul. Wrocławska 25a — „Osiągnięcia ZSRR w pracy pokojowej” (g. 8—20)

Radio

Program II (fala Poznania 249 m) Włodowice: 5.05, 6, 7, 7.55, 17, 18.15, 20, 23 Koncerty 5.20 — dla świata pracy, 6.15 — mandolinistów; 8 — solistów, 13.30, 14.45 — polska pieśń masowa, 14.40

30 KRONIKA SIERPIEŃ

CZWARTEK Słońce w.: 4.58 zach.: 18.47 I. ży. Feliksa Księżyc w.: 2.05 zach.: 18.16 Dyżury pełnia: Szpital Miejski nr 2 (chirurgia), ul. Samuela Engla, Szpital Miejski nr 2 (interna), ul. Garbary Pogotowie P C K — 6666 6667 Straż Pożarna — 1888 i 7777 Komenda Milicji Obw. — 6891

Dziś:

W całym kraju pogodnie. Temperatura maksymalna do około +30 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków przeważnie południowych i południowo-wschodnich.

Walczą z pijaństwem

Spółdzielcy wiejscy żywo interesują się zwalczaniem pijaństwa wśród pracowników spółdzielczości, oczyszczaniem własnych szeregów z alkoholików.

W walce z pijaństwem poważny udział biorą kobiety — pracownice spółdzielcze. Z ich to inicjatywy np. rozpoczęto walkę z pijaństwem na terenie GS Bojanowo pow. Rawicz, piętnując w czasie narad wytwórczych imiennie wypadki pijaństwa, co dało dobre i pozytywne wyniki.

Walczą się z pijaństwem także za pomocą nagan z wypisywaniem do akt personalnych, a nawet stosuje się zwolnienia z pracy, o ile inne środki nie skutkują.

Ogólnie biorąc wypadki upijania się przy pracy stają się już rzadkie i ostro prowadzona walka daje pozytywne rezultaty. (lpc)

Inauguracja Miesiąca Budowy WARSZAWY

W sobotę 1 września br. o godz. 19 odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego Inauguracja Miesiąca Budowy Warszawy. W uroczystości weźmie udział Państwowa Filharmonia w Poznaniu, oraz dyr. Państwowego Teatru Polskiego ob. Władysław Woźniak — recytacja.

Skok z wysokości 13 km

Znany spadochroniarz radziecki, zasłużony mistrz sportu — W. Romaniuk, dokonał w tych dniach 2-tygodniowego skoku. Podobnej ilości skoków nie dokonał dotychczas żaden spadochroniarz świata.

Romaniuk opanował doskonale technikę skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu. We wrześniu 1945 roku dokonał on skoku z wysokości ponad 13 000 m, nie otwierając spadochronu w ciągu kilkunastu sekund. Do Romaniuka należy również drugi wszechzwiązkowy rekord skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu z 13 400 m. (z)

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39 K—2—13311

MIK

„Muszę obejrzeć wpierw gębę...”

Dzień dobry. — Dzień dobry pani. Czym możemy służyć? — zapytała uprzejmie sekretarka. — Ja w sprawie informacji o przyjęciu do pracy. Właśnie czytałam ogłoszenie że wytwórnia przyjmie pracownicę. Chciałabym zorientować się co do warunków...

Sekretarka bardzo grzecznie i uprzejmie udzieliła informacji. M. in. okazało się, że meżatek się nie przyjmuje, a o wszystkim dokładnie informuje „pan szef”.

„Pan szef” ukazał się właśnie w drzwiach prowadzących do pracowni i gdy szukająca pracy obywatelka (nazwisko znane redakcji) zwróciła się do niego, odpowiedział w sposób nie mający nic wspólnego z zasadami uprzejmości i dobrego wychowania: „Nie przyjmuję pani, meżatek nie przyjmuje”. Tym historycznym słowem towarzyszyło wymowne aczkolwiek niecierpliwe trząśnięcie drzwiami. Te same drzwi po

chwili otworzyły się znowu i „pan szef” z miną rozsiarzonego Jowisza wyraził zdumienie, że interesantka jeszcze znajduje się w sekretariacie. Na jej ponowne zapytanie, dlaczego nie przyjmuje się do pracy meżatek, jeśli w ogłoszeniu nie było takiego zastrzeżenia, Jowisz odrzekł:

— Właściwie z tego jako szef nie potrafię się tłumaczyć. Gdy obywatelka, zabierając się do wysłania, wypowiedziała pod adresem szefa uwagę że nie jest u, przejmij, z ust jego padły soczyste z prądów humoru słowa: „szef” pasją wypowiedziane słowa:

— Mam nanią gdzieś! A działa się to, proszę państwa, w dniu dwudziestym bieżącego miesiąca. Chciałem dalszych przykładów oryginalnego sposobu przyjęcia, wypowiedziane przez szefa Wytwórni Lalek przy ulicy Mickiewicza 15 w Poznaniu? Oto nazajutrz (21 bm.) pewna starsza kobieta, pra-

gnąca ulokować swą córkę w Wytwórni, usłyszała od „pana szefa”:

— Starych nie przyjmujemy, jeśli chodzi o córkę, muszę obejrzeć wpierw „gębę”.

Hm, gdybyśmy do tego dodali jakiś komentarz, byłoby to rzecz co najmniej zbyteczna. Poprzez stańmy na projekcie ogłoszenia, którym „pan szef” winien na przyszłość werбовать pracowników do swej firmy:

„Potrzebne pracownicy do wytwórni lalek w wieku od 18 do 26 lat panny, w każdym razie nie meżatki, odporne na zły humor kierownictwa, zdolne do znoszenia nieuprzejmości ze strony szefa firmy.” Boimy się jednak, że niewielu kobiet zechciałoby skorzysta z zachęcającej oferty.

Swoją drogą, warto by przy okazji uświadomić „pana szefa”, w jakich to czasach żyje i jak należy traktować kobiety, zgłaszające się do pracy, chociażby były... meżatkami. MIK